

STANISŁAW BRONOWICKI*, MAŁGORZATA KRYCH**

Znaczenie Wielkopolskiego Szlaku Wiatracznego w ochronie dziedzictwa kulturowego

Streszczenie. Zabytkowe młyny wietrzne, ich historia i tradycje związane z zawodem młynarza stanowią ważny element dziedzictwa kulturowego Wielkopolski. Utworzenie Wielkopolskiego Szlaku Wiatracznego wiąże się z ochroną drewnianych wiatraków oraz ma na celu zachowanie pamięci o bogatej kulturze wiejskiej. Kilkaset lat historii tradycyjnego młynarstwa to bogate źródło podań i legend, a także sztuka ciesielskiej i rozwój techniki. Przedstawiony w artykule Wielkopolski Szlak Wiatraczny ukazuje nową rolę tych zabytkowych obiektów, jaką spełniają we współczesnym społeczeństwie. Część wiatraków na szlaku jest jednak w stanie ruiny, co wskazuje, że stworzenie szlaku to dopiero początek długiej i żmudnej drogi prowadzącej do celu, jakim jest ochrona dziedzictwa kulturowego. Należy bowiem pamiętać, że Wielkopolska była niegdyś zwana „krajem wiatraków” i stanowiła centrum młynarstwa w Europie. Turystyka industrialna wzbudza coraz większe zainteresowanie turystów. Dawne młyny wietrzne służą więc dziś rozwojowi infrastruktury turystycznej, a tym samym podnoszą atrakcyjność danego regionu. Wiatraczne ruiny potrzebują zainteresowania turystów, by przetrwać i zachować swe dziedzictwo. Z kolei mieszkańcy potrzebują zainteresowania turystów ich regionem dla podniesienia jakości życia. Wielkopolski Szlak Wiatraczny może zatem okazać się kluczem do rozwiązania problemu niszczących zabytków przetwórstwa zbożowego. Jest nadzieją na nowe życie wiatraków, by ich postrzępione przez nieubłagane porywiaty skrzydła ponownie mogły zatoczyć kręgi na niebie.

Słowa kluczowe: młynarstwo, młyn, wiatrak, Wielkopolski Szlak Wiatraczny, turystyka industrialna, dziedzictwo kulturowe

* Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu, Wydział Finansów i Bankowości, Instytut Nauk Ekonomicznych, e-mail: stanislaw.bronowicki@op.pl, tel. 72 836 80 05.

** Biuro Inżynierii Transportu w Poznaniu, e-mail: malgorzata.krych@op.pl, tel. 600 988 827.

1. Wstęp

Ziemia wielkopolska od zamierzchłych czasów miała charakter przede wszystkim rolniczy, ale wraz z rozwojem rolnictwa ukształtowała się jedna z głównych gałęzi przemysłu, jaką było młynarstwo. Sprzyjało temu zarówno ukształtowanie terenu, uwarunkowania klimatyczne, jak i komunikacyjne, gdyż Wielkopolska stanowiła ważny węzeł szlaków handlowych. Szczególną rolę odegrało tu młynarstwo wietrzne, które przez kilkaset lat rozwoju zaowocowało potężnymi zespołami przemiałowymi. Wpisane w krajobraz kontury młyńskich skrzydeł z czasem stały się symbolem Wielkopolski, której w związku z tym nadano miano „krajny wiatraków”.

Młyny wietrzne odgrywały ważną rolę w życiu człowieka, bowiem zaspokajały potrzeby konsumpcyjne ludności. Na tle wydarzeń historycznych przebyły długą drogę rozwoju budownictwa, techniki i kultury. Ich znaczenie dla społeczności wiejskiej zwiększało to, że stanowiły ośrodek spotkań towarzyskich. Inspirowały również do tworzenia podań i legend. Wizerunek wiatraków natchnął rzeszę artystów. Sam młynarz postrzegany był jako człowiek, który okiełznał siłę wiatru, co dla osób postronnych wiązało się z siłami nadprzyrodzonymi, szczególnie demonicznymi (Adamczewski 2005: 127).

Gdy Wielkopolska znalazła się w szczytowej fazie rozwoju przetwórstwa zbożowego, stanowiła już centrum młynarstwa w skali europejskiej. Jednak postęp techniki, a także skutki wojen, które spustoszyły polską ziemię w pierwszej połowie XX w., doprowadziły do upadku młynarstwa wietrzego. Wiatraki utraciły swą pierwotną rolę w społeczeństwie, stały się bezużyteczne. Dziś, podróżując po Wielkopolsce, można ujrzeć na niebie postrzępione skrzydła młynów wietrznych. Drewniane konstrukcje niszczeją w wyniku zaniedbania, wandalizmu i warunków atmosferycznych. Niegdyś były ich tu tysiące, dziś nie ma nawet stu obiektów.

Powstała jednak instytucja, która walczy o przetrwanie młynów wietrznych. Powołane do życia w 2005 r. Stowarzyszenie Wiatraków Wielkopolski jako główny cel przyjęło ratowanie zabytkowych wiatraków, a także wykorzystanie cennych obiektów do celów edukacyjnych i turystycznych. Na czele stowarzyszenia stoi Jarosław Jankowski, który założył również pierwszą w Polsce firmę zajmującą się remontami, rekonstrukcją i konserwacją młynów wietrznych. To właśnie z inicjatywy tego stowarzyszenia powstał w 2009 r. szlak tematyczny nazwany Wielkopolskim Szlakiem Wiatracznym.

Celem artykułu jest prezentacja wybranych obiektów Wielkopolskiego Szlaku Wiatracznego, a przede wszystkim ukazanie szczególnej roli, jaką szlak ten odgrywa w ochronie dziedzictwa kulturowego ziemi wielkopolskiej. W ramach

badań terenowych przeprowadzonych w latach 2010-2013 zwrócono uwagę na obecny stan techniczny szlaku, gdzie można znaleźć zarówno obiekty w stanie wzorowym, jak i ruiny. Niektóre wiatraki wraz z otoczeniem stały się centrum wydarzeń kulturalnych, inne odchodzą w zapomnienie, czekając na swój nieuchronny koniec.

„Kraina wiatraków” przestała istnieć, ale w krajobrazie Wielkopolski zachowały się ślady dawnej świetności. Nadeszły czasy, w których rośnie zainteresowaniem turystyką industrialną, czyli obiektami poprzemysłowymi i techniką (Jędrzyak 2008: 58). Tu pojawia się szansa dla rozwoju Wielkopolskiego Szlaku Wiatracznego. Turystyka stała się jedyną nadzieją na nowe życie zabytkowych wiatraków, chroniąc tym samym relikty młynarstwa wietrznego, które stanowią część dziedzictwa kulturowego tej ziemi.

2. Zarys historii młynarstwa wietrznego w Wielkopolsce

2.1. Początki młynarstwa wietrznego

Młynarstwo wietrzne zaistniało na ziemi wielkopolskiej sto lat później niż młynarstwo wodne. Źródła podają, że pierwsze wiatraki do przetwórstwa zbożowego w Polsce pojawiły się na Pomorzu Zachodnim pod koniec XIII w., a następnie w Wielkopolsce na początku XIV w. (Baranowski 1977: 22). Było to powiązane z ukształtowaniem terenu i brakiem odpowiednio rozbudowanej sieci rzecznej, co ograniczało rozwój młynarstwa wodnego. Duży wpływ na te obszary miała też kultura zachodnia.

Najstarsza wzmianka o młynie wietrznym na ziemi wielkopolskiej pochodzi z 1303 r. i dotyczy Kobyliny (Łuczak 1960: 338). Do połowy XIV w. w źródłach znaleziono zaledwie 7-8 wzmianek o wiatrakach, z czego 3 późniejsze pochodzą z Wielkopolski (Demińska 1973: 130). Rozprzestrzenienie się młynarstwa wietrznego miało miejsce prawdopodobnie w drugiej połowie XIV w., a poprzez XV i XVI w. następował powolny proces tworzenia potęgi młynarskiej, szczególnie na obszarze Wielkopolski.

Wiek XVI-XVIII to okres bujnego rozwoju ośrodków miejskich, co wiązało się ze wzrostem potrzeb konsumpcyjnych, a w związku z tym i rynkowych. Ze względu na niedogodne warunki hydrologiczne i atmosferyczne w dużych miastach młyny budowano często na przedmieściach albo w bliskim sąsiedztwie (Baranowski 1977: 32). Najstarszym i najpopularniejszym typem młynów wietrznych był wiatrak słupowy (koźlak), który zdominował niemal całą Polskę. Młyny ulegały zniszczeniom i zastępowano je nowymi, ulepszonymi technicznie i dzięki temu bardziej wydajnymi.

2.2. Kraina wiatraków

Rozkwit młynarstwa w Polsce nastąpił już pod koniec XVII w. dzięki sprzyjającym warunkom gospodarczym. Do kraju eksportowano wówczas masowo zboże. Następnie gotową mękę sprzedawano za granicę w bardzo korzystnej cenie. To właśnie w tym okresie zaczęły powstawać wielkie zespoły przemiałowe wiatraków, liczące niekiedy nawet do stu obiektów. Przykładem są miasta w południowej Wielkopolsce, takie jak Leszno, Śmigiel, Rawicz czy Wschowa. W dużej mierze zasługi należą się Stanisławowi Leszczyńskiemu, późniejszemu królowi Polski, który w owym czasie był wojewodą poznańskim. Za szczytowy okres rozwoju młynarstwa na ziemiach polskich uznaje się XVIII w. (Klaczyński 1981: 71).

Wielkopolska na początku XVIII w. była zagłębiem młynarstwa na arenie europejskiej (Jankowski 2010: 6), a niektóre źródła podają, że wyprzedzała w tym względzie Niemcy, a nawet Holandię (Wyszowska, Zakrzewska 2009: 20). Wiadomo, że wiatraki polskie były największe i miały największą zdolność przemiałową. Poza granicami Polski nigdzie nie było takiego zagęszczenia młynów wietrznych przypadających na jednostkę powierzchni (Klaczyński 1981: 50). Dane z końca XVIII w. mówią o tym, że Wielkopolska należała do pierwszej strefy zagęszczenia sieci młynarskiej, gdzie jeden młyn przypadał na 8-9 km² (Baranowski 1977: 31). W szczytowej fazie rozwoju na ziemi wielkopolskiej było ok. 3,5 tys. wiatraków (Klaczyński 1981: 51-52). Autorzy literatury młynarskiej nie są jednak zgodni w tym względzie. Pewne jest, że „kraina wiatraków” w pełni zasłużyła na swe miano, gdyż stanowiła centrum przetwórstwa zbożowego na skalę europejską.

2.3. Upadek młynarstwa wietrzego

Wiek XIX przyniósł szybko postępujący rozwój techniki. To wówczas powstały wiatraki rolkowe (paltraki). Najwięcej wybudowano ich właśnie w Wielkopolsce, szczególnie na obszarze między Wartą a Notecią, gdzie znajdowała się Fabryka Maszyn Młyńskich w Rogoźnie. Młynarze udoskonalali swoje warsztaty. Każdy z wiatraków był na swój sposób niepowtarzalny pod względem rozwiązań konstrukcyjnych i technicznych. Przykładowo na południu Wielkopolski występowały młyny wietrzne z dwoma złożeniami na jedno koło pałeczne w cewiach skośnych, co zapewniało niezwykle cichą pracę. Takich obiektów poza granicami Polski nie było (Klaczyński 1981: 33).

Wynalezienie w XIX w. maszyny parowej zrewolucjonizowało świat, a zarazem zapoczątkowało powolny upadek młynów wietrznych. Do klęski wiatraków przyczynił się także kapitalizm obejmujący tę gałąź przemysłu, następnie wpro-

wadzenie silników spalinowych i w końcu elektrycznych. Młyny wietrzne nie miały szansy na przetrwanie wobec tak silnej konkurencji.

Właściciele wiatraków borykali się nie tylko z problemem możliwości technicznych swoich młynów. Przeszkodą były także finanse. Należało zmodernizować mechanizm urządzeń tak, aby był dostosowany do nowego źródła energii, a to pociągało za sobą ogromne koszty. Wielkopolska znajdowała się pod zaborem pruskim, co nie ułatwiało sprawy, gdyż władze bardzo nieprzychylnie były właścicielom mało wydajnych wiatraków. W tym czasie narzucono też na warsztaty niezwykle wysokie podatki. Wynikiem były liczne protesty, a gdzieś tam dochodziło nawet do strajków.

XX w. jedynie spotęgował problemy młynów wietrznych poprzez zawirowania wojenne. Podczas I wojny światowej drewniane konstrukcje wiatraków służyły często jako punkty obserwacyjne, stając się zarazem bazą, z której kierowano ogień artyleryjski. Były także niszczone przez siły zbrojne strony przeciwnej (Baranowski 1977: 103). Jeszcze większe straty przyniosła II wojna światowa. Z wiatraków, które przetrwały, tylko nieliczne uruchomiono ponownie.

Ostateczny kres młynów wietrznych nastąpił wraz z gwałtownym spadkiem ceny energii elektrycznej w latach 60. XX w. (Święch 2005: 104). Wówczas całkowicie zaprzestano wprawiania w ruch mechanizmów wiatraka przy użyciu energii



Fot. 1. Pozostałość wiatraka w Bodzewie – koziół (fot. M. Krych)

wietrznej. Szacunek strat na ziemi wielkopolskiej od połowy XIX w. do lat 70. XX w. jest bardzo wysoki. W ciągu stu lat liczba wiatraków spadła bowiem trzykrotnie, a kolejnych trzydziestu – dziewięciokrotnie.

Dziś zabytkowe budowle drewniane niszczeję na przydrożach wiejskich. Prócz ruin wiatraków można spotkać pozostałości po drewnianych konstrukcjach, w żargonie młynarskim zwane wiatraczną mogiłą (fot. 1). Nie usłyszymy już więcej skrzypienia pracujących mechanizmów wiatraków. Budowle te stały się bezużyteczne. Stanowią jednak kilkusetletnie dziedzictwo kulturowe – młyny wietrzne były bowiem źródłem przetrwania, służyły w walce z zaborcą, przez wieki stanowiły element bogatej kultury. Nawet ich wznoszenie wiązało się z szeregiem obrzędów, bazujących na wierzeniach ludowych.

Stowarzyszenie Wiatraków Wielkopolski próbuje ochronić te zabytki przed podobnym losem, tak by przyszłe pokolenia mogły zachować pamięć ich dawnej świetności i roli, jaką odegrały w historii polskiej. Stworzenie Wielkopolskiego Szlaku Wiatracznego stało się niezwykle pomocne w tej trudnej misji, tym bardziej że jest to dziś największy i najdłuższy szlak wiatraczny w Europie.

3. Wielkopolski Szlak Wiatraczny

3.1. Lokalizacja i trasa szlaku

Wielkopolski Szlak Wiatraczny powstał z inicjatywy prezesa Stowarzyszenia Wiatraki Wielkopolski, Jarosława Jankowskiego, który od 2004 r. prowadził Muzeum Rolnictwa i Młynarstwa w Rydzynie w wydzierżawionym, wyremontowanym przez siebie wiatraku „Józefie” (fot. 2). Nadawanie imion męskich młynom wietrznym należało do tradycji, którą pasjonaci tych obiektów do dziś starają się podtrzymywać. W 2009 r., wraz z powstaniem szlaku, Jarosław Jankowski wydał mapę dwujęzyczną, także dla zainteresowanych tematem zachodnich sąsiadów (Jankowski 2009).

Szlak wiatraczny znajduje się jedynie w południowej części Wielkopolski, gdzie wiatraków zachowało się najwięcej. Jarosław Jankowski poprowadził trasę przez obszary czterech powiatów: leszczyńskiego, wolsztyńskiego, kościańskiego i rawickiego, gdzie ulokował 50 młynów. Obiekty te zlokalizowane są obecnie w 35 miejscowościach (mapa 1). Szlak wiedzie przez Park Krajobrazowy im. D. Chłapowskiego oraz Przemęcki Park Krajobrazowy. Jego trasa przeplata się m.in. ze Szlakiem Budowli i Kościołów Drewnianych, a także szlakiem kolei wąskotorowej oraz licznymi szlakami rowerowymi, a nawet konnymi i wodnymi.

Wśród 50 obiektów na szlaku znajduje się 46 wiatraków koźlaków. To ponad połowa zachowanych tego rodzaju młynów w Wielkopolsce. Większość wiatra-

Fot. 2. Wiatrak „Józef” w Rydzynie
(fot. M. Krych)



Mapa 1. Trasa Wielkopolskiego Szlaku Wiatracznego, 2013 r. (opracowanie własne)

ków została wpisana do rejestru zabytków, dostępnego na stronie Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Poznaniu. Opracowania dokonał Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Warszawie. Ostatnia modyfikacja rejestru nastąpiła 30 lipca 2013 r. Według tych danych na ziemi wielkopolskiej pozostało niewiele ponad 70 koźlaków¹. Należy jednak pamiętać, że nie wszystkie wiatraki wpisane są do rejestru.

3.2. Wiatraki jako obiekty muzealne

Podupadające młyny wietrzne stały się bezużyteczne w swej pierwotnej roli. Jako zabytki stanowią ciężar dla właścicieli, których nie stać na remont i konserwację obiektów. Wpisanie wiatraka do rejestru stwarza jednak możliwość translokacji drewnianych konstrukcji do skansenów. Dla niektórych młynów wietrznych jest to szansa na przetrwanie w XXI w.



Fot. 3. Wiatrak w Wolsztynie (fot. M. Krych)

Wiatraki w skansenach mogą spełniać podobną rolę do tej, jaką miały w przeszłości, a zarazem stają się obiektami w pełni chronionymi. Doskonałym przykładem jest Skansen Budownictwa Ludowego w Wolsztynie, który ma w swej kolekcji zabytkowy młyn wietrzny (fot. 3). Niektóre elementy zabytku, np. mącznica,

¹ Rejestr zabytków województwa wielkopolskiego, Warszawa: KOBiDZ, <http://wosoz.ibip.pl/public/?id=37647> [4.03.2013].

będąca najważniejszą belką wiatraka, datowane są na 1603 r. Wiatrak ten jest obiektem Wielkopolskiego Szlaku Wiatracznego (nr 27), a jego w pełni sprawny mechanizm wprawia urządzenie młyńskie w ruch. Organizowane są tu liczne warsztaty i pokazy, można nawet samemu przerobić zboże na mąkę. Kilka razy w miesiącu wiatrak ustawiany jest do kierunku wiejącego wiatru, a zwalniany hamulec pozwala, by siły przyrody poruszyły śmigła. Wolsztyn jest bardzo atrakcyjny dla pasjonatów turystyki industrialnej. Miasto słynie z jedynej w Polsce czynnej parowozowni. Codziennie na trasie Poznań-Wolsztyn można ujrzeć pędzącą lokomotywę pod gorącą parą.

Jednym z najważniejszych punktów na Wielkopolskim Szlaku Wiatracznym jest Osieczna. Spośród kilkudziesięciu dawnych młynów wietrznych pozostały trzy usytuowane na wzgórzu zwanym Szubienicą. Toczyły się tu walki powstańcze. Młynarze często brali czynny udział w szerzeniu świadomości narodowej, a także wykazywali się bohaterstwem na polu bitwy. W cieniu skrzydeł osieckich młynów stoczono 11 stycznia 1919 r. zwycięską „bitwę pod wiatrakami” (Anders 1998: 20).

Wiatraki osieckie (nr 5-7 na szlaku) dzięki gruntownym remontom przeprowadzonym w 2007 r. są w doskonałym stanie technicznym. Najstarszy z nich znajduje się obecnie w rękach prywatnych. Dwa pozostałe należą do Urzędu Miasta i Gminy w Osiecznej. XVIII-wieczne młyny noszą imiona po swoich ostatnich polskich młynarzach: Leon, Adam Józef oraz Franciszek (Jankowski 2009: 3).

Wokół osieckich młynów zawsze wiele się dzieje. Organizuje się tu festyny i różnego rodzaju imprezy plenerowe. Teren wokół wiatraków ożywa jak za dawnych czasów, staje się centrum wydarzeń kulturalnych.

Osieczna zyskała wsparcie Jarosława Jankowskiego, który wydzierżawił teren wokół młynów i 21 września 2012 r. przeniósł tu Muzeum Młynarstwa i Rolnictwa. W jednym z wiatraków można zobaczyć ekspozycję poświęconą dawnemu rolnictwu, a w drugim – pełne wyposażenie młyna i jego zabytkowe wnętrze. Zagospodarowano też cały teren wokół wiatraków, powstał budynek z siedzibą muzeum, gdzie znajduje się sala edukacyjna. Zimą tego roku założono monitoring, co ma znaczenie dla ochrony cennych zabytków i eksponatów, a na wzgórzu przygotowano parking dla autokarów wycieczkowych. Ponadto Jarosław Jankowski postanowił obok wiatraków stworzyć rekonstrukcję dawnego młyna wodnego (fot. 4).

Ciekawy eksponat (nr 41 na szlaku) znajduje się w Grabonogu. To unikatowy wiatrak śrutownik z XIX w., który służył do mielenia ziarna na kaszę (fot. 5). Jest to też miejsce narodzin Edmunda Bojanowskiego. Znajduje się tu zabytkowy dworek, gdzie mieści się muzeum z kolekcją etnograficzną. Warto zwrócić uwagę na mniejsze gabaryty wiatraka w porównaniu z innymi obiektami na szlaku.

W Sarnowie, dzielnicy Rawicza, znajduje się wiatrak z XIX w. pełniący rolę skansenu (fot. 6). Obiekt był wyremontowany pod koniec lat 90. przez Kazimie-



Fot. 4. Wiatraki i młyn wodny w Osiecznej (fot. M. Krych)



Fot. 5. Wiatrak śrutownik w Grabonogu (fot. M. Krych)



Fot. 6. Wiatrak w Sarnowie (fot. M. Krych)



Fot. 7. Wiatrak w Tworzanicach (fot. M. Krych)

rza Damazyna. Wydarzenie to upamiętnia tablica z napisem: „Każdy człowiek jest zobowiązany przyczynić się do dobra drugich”. Stan techniczny obiektu jest bardzo dobry. Na bieżąco prowadzone są prace konserwatorskie. Odbywają się też różne festyny i pokazy, gdzie można spróbować swoich sił w roli młynarza.

Losy wiatraków często wyznaczają ludzie z pasją, bez których nie byłoby dziś niektórych skansenów, nie powstałby też Wielkopolski Szlak Wiatraczny. Jednostki potrafią wiele zdziałać dzięki wytrwałej pracy i długoletniemu wysiłkowi. Takim człowiekiem jest Jarosław Jankowski, ale także Andrzej Gawlicki, z zawodu piekarz i cukiernik. Od lat interesował się wiatrakami i marzył, by uratować choć jeden z nich, w których to dążeniach pomógł mu Jarosław Jankowski i firma Jardi. Ostatecznie zakupił i translokował w 2009 r. do Tworzanic wiatrak z Pawłowic, a następnie przeprowadził jego renowację (Maćkowiak 2010). Młyn jest częścią Wielkopolskiego Szlaku Wiatracznego (nr 3) (fot. 7).

Andrzej Gawlicki nie poprzestał na tym. Zakupił z Wilkowa Polskiego kolejny obiekt (nr 10 na szlaku). Wiatrak translokowano do Tworzanic w 2011 r. Obecnie jest w trakcie generalnego remontu. Na terenie posesji można ujrzyć kozioł wraz z mącznicą, a tuż obok usytuowane są poszczególne elementy konstrukcji (fot. 8). Andrzej Gawlicki planuje w przyszłości stworzyć skansen wsi polskiej, a w domu młynarza ma zamiar prowadzić warsztaty wypieku chleba dla dzieci i młodzieży (Maćkowiak 2010).



Fot. 8. Elementy wiatraka w Tworzanicach (fot. M. Krych)

Dzięki wsparciu ludzi, takich jak Jarosław Jankowski czy Andrzej Gawlicki, a także różnych instytucji na Wielkopolskim Szlaku Wiatracznym wyremontowano w ostatnich latach 15 zabytkowych młynów typu koźlak. Nie wszystkie z nich pełnią jednak rolę skansenu czy też służą celom kulturalnym. Wnętrze wiatraka można bowiem przystosować do zamieszkania, by spełniało cele wypoczynkowe.

3.3. Wiatraki jako obiekty noclegowe

Na trasie Wielkopolskiego Szlaku Wiatracznego znajduje się Przemęcki Park Krajobrazowy z licznymi jeziorami, szlakami pieszymi, rowerowymi czy wodnymi, np. Konwaliowy Szlak Kajakowy uznawany jest jako jeden z najpiękniejszych tego typu w Polsce. Okolice parku to idealne miejsce do wypoczynku i rekreacji, a także dobra lokalizacja dla domków letniskowych.

Na skraju parku, w miejscowości Brenno, widać na niebie skrzydła zabytkowych młynów wietrznych. Jeden z nich (nr 24 na szlaku) to obiekt wyremontowany w 2007 r. i przystosowany do nowej funkcji jako domek letniskowy (fot. 9). XVIII-wieczny wiatrak do wynajęcia to bardzo ciekawa forma noclegu dla turysty, z zagospodarowanym i ogrodzonym terenem wokół niego.



Fot. 9. Wiatrak do wynajęcia w Brennie
(fot. M. Krych)



Fot. 10. Wiatrak z Ujazdowa w Brennie
(fot. M. Krych)



Fot. 11. Drogowskaz do wiatraka „Jacka”
(fot. M. Krych)

Wielkopolski Szlak Wiatraczny ewoluuje w dość szybkim tempie. Niektóre obiekty podlegają generalnym remontom, inne przenoszone są do nowej lokalizacji w celu ocalenia bądź zachowania pamięci o młynarskiej historii regionu. Od początku istnienia szlak nie utracił żadnego z zabytkowych młynów, chociaż bywają wśród nich ruiny, które nie mają zbyt pewnej przyszłości. Szlak nawet wzbogacił się o jeszcze jeden relikw młynarstwa wietrznego. Od 2011 r. jest nim nieoficjalnie obiekt nr 51, gdyż tuż obok wcześniej wspomnianego wiatraka stanął nowy, translokowany z Ujazdowa. Młyn wietrzny, podobnie jak jego sąsiad, został wyremontowany i zamieniony na rezydencję letnią (fot. 10).

Funkcję mieszkalno-wypoczynkową spełnia również wiatrak „Jacek” w Dołmicach (nr 19 na szlaku). Stan obiektu pozostawia wiele do życzenia, pozabawiony jest także skrzydeł. Warto zwrócić uwagę na barwnie pomalowany kamień, który pełni rolę drogowskazu (fot. 11). Wiatrak „Jacek” nie jest bowiem widoczny od strony drogi i łatwo pominąć wjazd do posesji ukrytej za drzewami.

Kreatywność właścicieli młynów odgrywa ważną rolę. Wielkopolski Szlak Wiatraczny powstał całkiem niedawno, a promocja szlaku postępuje wolno. Właściciele wiatraków mają trudne zadanie, by odpowiednio wykorzystać i wypromować swój produkt, a muszą pokonać nie tylko trudności finansowe, lecz także administracyjne (m.in. uzyskać zgodę konserwatora zabytków).

3.4. Miasto wiatraków i kolei wąskotorowej

Po wielkopolskiej krainie do dziś krąży legenda o stu wiatrakach. Dotyczy miejscowości, w której zawsze stało 99 młynów. Podczas budowy setnego inny uległ niszczącej sile wiatru bądź był trawiony przez pożar. Nie ma żadnych dowodów, której miejscowości dotyczy ta legenda, toteż wiele miast przypisuje sobie źródło jej powstania. Do tego grona należy Śmigiel, znany jako „miasto wiatraków”.

Śmigiel jest jednym z ważniejszych punktów na Wielkopolskim Szlaku Wiatracznym. Sama nazwa miejscowości wywodzi się od słowa „śmigi”, czyli skrzydła wiatraków. Śmigiel usytuowany jest na wzniesieniach, gdzie panowały idealne warunki dla młynów wietrznych. Choć żadne źródło nie podaje przybliżonej do stu liczby wiatraków w tej miejscowości, była ona potężnym zespołem młyńskim. Wspomniana legenda jest tu dość żywa. Trzeba też oddać cześć bohaterskim młynarzom, którzy brali udział w „bitwie pod wiatrakami” w Osiecznej. Śmigiel jest również siedzibą stowarzyszenia Wiatraki Wielkopolski. Nie przetrwał niestety żaden z młynów śmigielskich, ale na przełomie lat 70. i 80. przeniesiono dwa wiatraki z pobliskich wsi. Oba zabytki poddano renowacji w 2008 r. Dziś stanowią wizytówkę Śmigla i są udostępnione dla turystów (fot. 12).

W ostatnich latach obserwuje się znaczny wzrost zainteresowania turystyką industrialną w polskim społeczeństwie. Mechanizm działania wiatraków również



Fot. 12. Wiatraki w Śmiglu (fot. M. Krych)



Fot. 13. Śmigielska kolej dojazdowa (fot. M. Krych)

wzbudza ciekawość turysty. Śmigiel promuje się nie tylko jako miasto wiatraków, ale i kolei wąskotorowej, co sprawia, że jest on ważnym miejscem dla pasjonatów turystyki industrialnej. Śmigielska kolej dojazdowa (fot. 13), która organizuje przejazdy z tzw. fotostopami (przystanki na sesję zdjęciową), przyciąga szerokie grono pasjonatów, którzy są także zainteresowani zwiedzaniem młynów wietrznych.

Otoczenie tych wiatraków stanowi zarazem centrum wydarzeń kulturalnych. Odbywają się tu imprezy okolicznościowe, festyny i zabawy taneczne. Teren wzniesienia jest otoczony parkiem i stawami – stanowi idealne miejsce dla spacerowiczów, wędkarzy, a także dla turystów, którzy odwiedzają miasto wiatraków.

3.5. Centrum edukacji, kultury i wypoczynku

Wiatraki są ozdobą osad wielkopolskich, a także ich symbolem oraz pomnikiem wydarzeń historycznych. Często stanowią centrum kultury i rekreacji, a otaczający je teren sprzyja rozbudowie infrastruktury turystycznej. Władze gmin starają się podnieść atrakcyjność turystyczną regionu. Zabytki turystyki industrialnej, przy dzisiejszych zainteresowaniach społeczności, idealnie wspomagają ich dążenia do rozwoju. Niekiedy jednak do osiągnięcia celu same chęci nie wystarczą. Trzeba włożyć wiele wysiłku w organizację przedsięwzięcia i znaleźć wystarczające środki finansowe.

Grodzisk Wielkopolski to miasto o głębokich tradycjach młynarskich. Niestety nie zachował się tu ani jeden młyn wietrzny. Burmistrz pragnął, by pamięć o tych tradycjach pozostała w świadomości kolejnych pokoleń, dlatego władze miasta zakupiły wiatrak z Dąbcza (nr 2 na szlaku). W 2011 r. obiekt translokowano i przeprowadzono jego gruntowny remont. Wiatrak usytuowano w Centrum Ekologiczno-Edukacyjnym „Pod chmurką” (fot. 14), a w październiku 2012 r. młodzież zasadziła drzewa owocowe, tworząc w jego otoczeniu „sad młynarza”. Wokół zabytku przygotowano też ekspozycję historyczną o grodziskich wiatrakach i wystawiono ich kamienie młyńskie (fot. 15). Wiatrak „Tomasz” pełni funkcję edukacyjną. Młodzież uczy się o roli, jaką odegrało młynarstwo wietrzne na ziemi wielkopolskiej.

W ramach programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 niektóre gminy zdołały pozyskać dofinansowanie na renowację młynów wietrznych i zagospodarowanie ich otoczenia, by mogło służyć miejscowej ludności, a zarazem podnieść atrakcyjność turystyczną regionu. Do takich miast należy Krzywiń.

Znajduje się tu obiekt nr 37 na Wielkopolskim Szlaku Wiatracznym, który należy do Urzędu Miasta i Gminy. Wiatrak ten doczekał się renowacji w 2010 r. Obecnie wraz ze swoim otoczeniem stanowi centrum wydarzeń kulturalnych. Obszar wokół wiatraka został odpowiednio zagospodarowany. Teren oświetlono,



Fot. 14. Wiatrak „Tomasz” w Grodzisku Wielkopolskim (fot. M. Krych)



Fot. 15. Kamienie młyńskie z grodzickich wiatraków (fot. M. Krych)

wybudowano parking, „domek młynarza” z podstawowym zapleczem gastronomicznym i sanitarnym oraz amfiteatr. Poprowadzono również ścieżki spacerowe. Odbywa się tu wiele imprez, a z terenu korzystają też okoliczne szkoły. Nieopodal zabytkowego obiektu można zorganizować ognisko i rozbić namioty.

We wsi Duchowo znajduje się XVII-wieczny wiatrak (fot. 16). To jedyny obiekt na Wielkopolskim Szlaku Wiatracznym (nr 45), który terytorialnie należy do województwa dolnośląskiego. Dzięki działaniom Gminy Milicz zdobyto dofinansowanie w ramach programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013 na remont wiatraka i zagospodarowanie jego otoczenia. Uroczyste otwarcie odbyło się w 2011 r. podczas festynu „Od ziarenka do chleba”. Wówczas nadano wiatrakowi imię „Bronisław”. Obok powstała chata młynarza z tradycyjnym piecem chlebowym. Planuje się również otwarcie Muzeum Młynarstwa i Wsi Milickiej oraz organizację imprez plenerowych promujących region.

Miejska Górka w ramach II etapu konkursu „Pięknieje wielkopolska wieś” zaplanowała zagospodarowanie terenu wokół wiatraka we wsi Karolinki. Projekt realizowany jest pod hasłem „Wiatrakowy zawrót głowy”. Młyn wietrzny (nr 48 na szlaku) pochodzi z XVIII w. i jest jednym z najcenniejszych zabytków w tym regionie (fot. 17). W 2009 r. przeprowadzono gruntowny remont wiatraka. W projekcie uwzględniono plac zabaw dla dzieci, boisko do siatkówki, ławki, również łąkę kwiatową i nasadzone drzewa oraz ścieżki spacerowe prowadzące



Fot. 16. Wiatrak w Duchowie (fot. M. Krych)



Fot. 17. Wiatrak w Karolinkach (fot. M. Krych)

do centrum wsi. Przez wieś Karolinki przebiega Ziemiański Szlak Rowerowy. Jest to wojewódzka trasa, niejednokrotnie przeplatająca się ze szlakiem wiatracznym. Ziemiański Szlak Rowerowy łączy poszczególne punkty z Poznaniem. Strudzeni podróżnicy mogą zatem odetchnąć w cieniu skrzydeł wiatraka. Młyny wietrzne s bowiem przewanie usytuowane przy drogach lokalnych.

3.6. Wiatraki w krajobrazie Wielkopolski

Wielkopolski Szlak Wiatraczny niejednokrotnie przeplata się ze szlakami pieszymi, rowerowymi, konnymi czy wodnymi. Sylwetka wiatraka często przyciąga wzrok osób podróżujących po Wielkopolsce. Warto zatrzymać się przy zabytkowym młynie dla odpoczynku, wyciszenia czy zadumy. Przykładem może być XVIII-wieczny wiatrak „Franciszek” w Pępowie (fot. 18), gdzie przebiega Ziemiański Szlak Rowerowy.

Wiatrak „Franciszek” (obiekt nr 42 na szlaku) jest zarazem bazą startową gminnej ścieżki rowerowej „Wiejska dróżka”. Przez Pępowo prowadzi również szlak konny Wielkopolska Podkowa, a jego odcinek na trasie z Ludwinowa do Długoleki nazwano Szlakiem wiatraka Franciszka. Zabytkowy młyn, choć ma połamane skrzydła, przyciąga uwagę wycieczkowiczów.



Fot. 18. Wiatrak „Franciszek” w Pępowie (fot. M. Krych)



Fot. 19. Wiatrak „Mikołaj” w Starym Kobylinie (fot. M. Krych)

W Starym Kobylinie znajduje się XIX-wieczny wiatrak „Mikołaj” (nr 43 na szlaku) (fot. 19). Szczególną uwagę zwraca ciekawe zagospodarowanie terenu wokół młyna. Składa się ono z drewnianej zabudowy, której elementem jest studnia, a także potrójna altana z ławkami i stolikami, gdzie można odpocząć w czasie podróży. W architekturze młynów wietrznych stosowano niekiedy zdobnicze detale. Warto zwrócić uwagę na galerię ze schodami obu wiatraków, zarówno „Franciszka” (fot. 20), jak i „Mikołaja” (fot. 21).

Za czasów świetności młynarstwa wietrznego można było ujrzeć niebo wypełnione skrzydłami wiatraków. Chociaż obecnie widok nie jest tak spektakularny jak kiedyś, to samotnie stojące zabytkowe młyny w krajobrazie wiejskim wspólnie komponują się z otoczeniem i przyrodą (fot. 22 i 23).

Na obrzeżach miejscowości Izbice stoi wiatrak „Adam” (nr 50 na szlaku wiatracznym) (fot. 24). Właściciel XVIII-wiecznego młyna pragnął początkowo przerobić jego wnętrze i przeznaczyć je na gospodę. Tego typu przedsięwzięcie wymaga jednak ogromnych kosztów oraz zgody konserwatora zabytków. Obiekt został ostatecznie wystawiony na sprzedaż, a jego los będzie zależał od nowego właściciela. Wiatrak „Adam” niszczeje, a zawieszony w cieniu postrzępionych skrzydeł transparent z napisem „sprzedam” wzbudza mieszane uczucia w sercach turystów i pasjonatów młynarstwa wietrznego.



Fot. 20. Galeria „Franciszka” (fot. M. Krych)



Fot. 21. Galeria „Mikołaja” (fot. M. Krych)



Fot. 22. Lednogórski krajobraz (fot. M. Krych)



Fot. 23. Wiatrak w Świerczynie (fot. M. Krych)



Fot. 24. Wiatrak „Adam” w Izbicach
(fot. M. Krych)

3.7. Wiatraki w stanie ruiny

Na szlaku można spotkać niszczące wiatraki. Niektóre są w dość dobrym stanie, inne poniżej odpowiedniego lub chylą się ku upadkowi. Dziedzictwo tradycyjnego młynarstwa powoli znika z ziemi wielkopolskiej i z pamięci jej mieszkańców. Wielkopolski Szlak Wiatraczny powstał również po to, by przyciągnąć uwagę, wzbudzić zainteresowanie potencjalnych turystów, a także inwestorów.

Od 2009 r. uratowano 7 młynów wietrznych. Nadal jednak na Wielkopolskim Szlaku Wiatracznym znajdziemy 7 wiatraków poniżej stanu dobrego i kolejne 10 w stanie ruiny. Przykładem może być wiatrak w Racocie (obiekt nr 33) przerebiony w latach 60. na młyn motorowy (fot. 25). Z bliskiej odległości widać połatane poszycie ścian i zapadające się schody, które nie nadają się do użytku. Ruiną jest też wiatrak w Błotnicy (nr 21 na szlaku) (fot. 26). Ramiona połamanych skrzydeł ciążą na tyle, że cała konstrukcja przechyla się od strony nawietrznej. Podobnie wiatrak w Łagowie (obiekt nr 44), którego niszczący stan zwraca uwagę (fot. 27). Kiedyś istniała możliwość zwiedzania obiektu. Widnieje tu też tablica z opisem i zdjęciami okolicznych wiatraków. Jest także kierunkowskaz, który podaje odległość do miejscowości powiązanych z młynarstwem wietrznym.



Fot. 25. Wiatrak w Racocie (fot. M. Krych)



Fot. 26. Wiatrak w Błotnicy (fot. M. Krych)



Fot. 27. Wiatrak w Łagowie (fot. M. Krych)

We wsi Sączkowo znajduje się wiatrak z XIX w. (nr 22 na szlaku) (fot. 28). Swoim kształtem przypomina domek Baby Jagi z baśni „Jaś i Małgosia” braci Grimm. Niegdyś dolna kondygnacja wiatraków była odsłonięta i ukazywała konstrukcję kozła. Istnieje nawet teoria, że pomysł domku na kurzej nóżce wziął swój początek od wiatraka słupowego. Ponieważ w tych czasach straszono dzieci, by nie zbliżały się do młynów ze względu na wirujące śmigła i konszachty młynarza-czarownika z demonami, taka geneza baśni wydaje się całkiem prawdopodobna. Wiatrak we wsi Sączkowo chyli się ku upadkowi. Z wysuniętej głowicy wału zwisają szczątki skrzydeł. Możliwe, że wiatrak nie doczeka już nowego życia.

Niektóre z ruin przypominają domki z kart czy zapalek, które przy niewielkim podmuchu wiatru mogą się rozsypać. Taki stan techniczny konstrukcji przedstawia XVIII-wieczny wiatrak we wsi Wilkowice (obiekt nr 14 na szlaku). Zabytek ma przeszło 50% ubytków w ścianach i niemal 100% ubytków w poszyciu dachu, a jego konstrukcja lekko przechyla się od strony nawietrznej. Brakuje również śmigieł. Młynem wietrznym kilka lat temu zainteresował się Urząd Gminy Lipno, sporządzono nawet dokumentację, która miała doprowadzić do odbudowy obiektu. Po czterech latach wciąż jednak nic nie wiadomo na ten temat. Negatywne wrażenie potęguje wysypisko odpadów budowlanych w bliskim sąsiedztwie zabytkowej ruiny (fot. 29).



Fot. 28. Wiatrak w Sączkowie (fot. M. Krych)



Fot. 29. Ruina wiatraka w Wilkowicach (fot. M. Krych)



Fot. 30. Wiatraczna „mogiła” w Dubinie (fot. M. Krych)

Wielkopolski Szlak Wiatraczny, dzięki wsparciu różnych instytucji oraz pomocy pasjonatów, jest wciąż w fazie zmian i rozwoju. Poprzez zmiany należy rozumieć translokacje obiektów w celu przeprowadzenia gruntownego remontu i dalszej ich ochrony, a także podniesienie atrakcyjności turystycznej regionu poprzez renowacje zabytku i zagospodarowanie jego otoczenia oraz dopuszczenie go do zwiedzania. Zdarza się, że ruiny wiatraków, które zostały już spisane na straty, zyskują szansę na „nowe życie”.

Taka nadzieja pojawiła się dla wiatracznej mogiły w Dubinie. XVIII-wieczne szczątki zabytku należą do gminy Jutrosin. Jeszcze pod koniec października 2012 r. ruina miała trzy ściany (fot. 30), dziś pozostała tylko jedna z bocznych, a najważniejsza belka (mącznica) upadła i pozostał niemal sam kozioł. Choć wiatrak przestał praktycznie istnieć, władze gminy postanowiły, że obiekt zostanie zrekonstruowany z elementami zachowanych szczątków, które będą translokowane do Pawłowa. Wiatrak ma pełnić rolę punktu widokowego nad zalewem, gdzie powstanie skansen poświęcony historii pieczenia chleba. Ogłoszony już został oficjalnie przetarg na realizację przedsięwzięcia².

² *Przeniesienie z Dubina do Pawłowa wiatraka zabytkowego*, www.bip.jutrosin.eu/dokument/1695 [23.08.2013].

Nie wszystkie obiekty na Wielkopolskim Szlaku Wiatracznym mają tyle szczęścia co ruina w Dubinie. W ciągu ostatnich dziesięcioleci liczba wiatraków drastycznie spadła. Jeżeli w przyszłości znikną z krajobrazu Wielkopolski kolejne zabytkowe młyny wietrzne, może się okazać, że nie będziemy mieć już dłużej na ziemi wielkopolskiej największego szlaku wiatracznego Europy.

4. Podsumowanie

Młynarstwo wietrzne ma niemal siedem wieków bogatej historii na ziemi wielkopolskiej. Przez kilkaset lat stanowiło jedną z najważniejszych gałęzi przemysłu. Wielkopolska odegrała znaczącą rolę w budowaniu potęgi młynarskiej. W szczytowej fazie rozwoju powstawały tu potężne zespoły przemiałowe, skupiska liczące po kilkadziesiąt wiatraków. Wielkopolska stanowiła wówczas europejskie centrum młynarstwa. 700 lat historii młynów wietrznych pozostawiło po sobie bogate dziedzictwo kulturowe, nie tylko tradycje młynarskie, podania czy legendy, ale również efekt sztuki ciesielskiego i zmysłu technicznego, czyli drewniane młyny wietrzne.

Polskie wiatraki słupowe są najstarszym typem wiatraków europejskich, a na ziemi wielkopolskiej było i jest ich najwięcej. Nie ulega wątpliwości, że każdy obiekt był niepowtarzalny. Wprowadzane przez młynarzy udoskonalenia konstrukcyjne i techniczne sprawiały, że niektóre młyny wietrzne stanowiły unikat, niewystępujące poza Polską czy Wielkopolską. Dlatego też wiatraki oraz ich historię, a także tradycje młynarskie i bogate źródła podań, legend i pieśni należy chronić przed zniszczeniem czy zapomnieniem, ponieważ są ważnym elementem dziedzictwa kulturowego tej ziemi. W innych krajach Europy, takich jak Niemcy, Belgia, Holandia i Wielka Brytania, od lat podejmuje się działania na rzecz ochrony zabytkowych młynów wietrznych. Przykładowo holenderski właściciel wiatraka na renowację zabytku musi przeznaczyć z własnych środków jedynie 10% kosztów, gdyż ponad połowę otrzymuje od państwa, a 30% od prowincji i gminy. Dla porównania polski właściciel musi pokryć przynajmniej 70% wszystkich kosztów związanych z remontem młyna. Kraje te doceniły wartość swojego dziedzictwa, co spotkało się z dużą aprobatą społeczeństwa i zwiększyło zainteresowanie tym tematem. Warto więc pójść za przykładem sąsiadów zza zachodniej granicy. Wielkopolski Szlak Wiatraczny posiada bogaty zbiór zabytkowych wiatraków na swojej ziemi, ma do zaoferowania turystom z tych państw zwiedzanie unikatowych eksponatów. Dziedzictwo to należałoby wykorzystać w strategii marketingowej Wielkopolski, ze szczególnym uwzględnieniem rynku niemieckiego, holenderskiego, belgijskiego i brytyjskiego.

Wielkopolski Szlak Wiatraczny powstał dzięki działalności zaangażowanych w ochronę tych zabytków organizacji i ludzi z pasją, takich jak Jarosław Jankow-

ski. Szlak stał się swego rodzaju azylem dla „pozostałych przy życiu” zabytkowych wiatraków. Będąc elementem Wielkopolskiego Szlaku Wiatracznego, obiekty te zdobywają coraz większy rozgłos, zwracają na siebie uwagę, a szczególne wrażenie robią ruiny wiatraczne. Dzięki temu wokół młynów wietrznych rozwija się infrastruktura turystyczna. Powstają skanseny i obiekty muzealne. Turysta może zapoznać się nie tylko z historią młynarstwa wietrzego, tradycjami i kulturą wiejską, ale także z mechanizmem działania wiatraków. Szczególnie ważnym odbiorcą jest młode pokolenie, które w przyszłości stanie na straży tych zabytków i pamięci o nich. Utworzenie Wielkopolskiego Szlaku Wiatracznego wpływa na rozwój edukacji w zakresie historii młynarstwa, jego znaczenia w historii Polski. Warsztaty, które są prowadzone w Osiecznej czy Wolsztynie, mogą stanowić cenny element programu turystycznego, specjalnie przygotowanego dla szkół z Wielkopolski.

Wielkopolski Szlak Wiatraczny przeplata się i łączy z licznymi szlakami rekreacyjnymi (pieszymi, konnymi czy wodnymi), jak i ze szlakami innych gałęzi turystyki industrialnej. Zainteresowanie tym rodzajem turystyki jest wśród Polaków coraz większe, co może pozytywnie wpłynąć na rozwój szlaku wiatracznego i zwiększyć jego szanse na uchronienie choćby części tego cennego dziedzictwa kulturowego. Od momentu powstania tego szlaku, tj. od 2009 r., uratowano 7 zabytkowych młynów wietrznych będących elementem tego szlaku, ósmy jest w trakcie renowacji, a dziewiąty czeka na translokację i rekonstrukcję. Wyremontowane obiekty ponownie zaczęły służyć społeczności, zostały udostępnione do zwiedzania bądź celów wypoczynkowo-mieszkaniowych, stały się centrum wydarzeń kulturalnych, edukacji i rekreacji. Powstają liczne ścieżki spacerowe i rowerowe. Zabytkowe wiatraki wraz ze swym otoczeniem i całą infrastrukturą są elementem promującym region, co podnosi jego atrakcyjność turystyczną. Duża liczba obiektów na szlaku wymaga jednak renowacji. Właściciele młynów wietrznych borykają się z trudnościami finansowymi i administracyjnymi. Drewniane wiatraki niszczej, chyląc się ku upadkowi.

Trudno chronić pojedynczy obiekt, łatwiej i skuteczniej można chronić całą ich grupę. Dlatego stworzenie Wielkopolskiego Szlaku Wiatracznego ma ogromne znaczenie dla ochrony tych zabytków, które mają zarazem dużą wartość sentymentalną, historyczną i materialną dla ziemi wielkopolskiej, o znaczeniu na skalę europejską ze względu na unikatowość tych obiektów.

Reasumując, Wielkopolski Szlak Wiatraczny odgrywa pierwszoplanową rolę w ochronie zabytków tradycyjnego młynarstwa, które stanowią ważny element dziedzictwa kulturowego w Polsce, tym bardziej że jest to największy i najdłuższy szlak wiatraczny w Europie. Nigdzie też poza granicami Wielkopolski nie spotkamy takiej liczby zachowanych wiatraków koźlaków. Ziemia ta zwana była niegdyś „krajną wiatraków”, a zachowane relikty młynarstwa wietrzego stanowią dziedzictwo kulturowe wielu pokoleń Polaków.

Literatura

- Adamczewski J. (2005), *Młynarstwo magiczne*, Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.
- Anders P. (1998), *Zwiedzamy Wielkopolskę. Szlakiem Powstania Wielkopolskiego*, Poznań: WBP.
- Baranowski B. (1977), *Polskie młynarstwo*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Dembińska M. (1973), *Przetwórstwo zbożowe w Polsce średniowiecznej (X-XIV wiek)*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk: PAN.
- Jankowski J. (2009), *Wielkopolski Szlak Wiatraczny*, Poznań: TopMapa.
- Jankowski J. (2010), *Zwiedzamy Wielkopolskę. Szlakiem wiatracznym w Wielkopolsce*, Poznań: WBPiCAK.
- Jędrysiak T. (2008), *Turystyka kulturowa*, Warszawa: PWE.
- Klaczyński F. (1981), Wiatraki w Polsce, *Rocznik Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie*, t. XII.
- Łuczak Cz. (1960), Młynarstwo, w: *Kultura ludowa Wielkopolski*, t. I, red. J. Burszta, Poznań: Wyd. Poznańskie.
- Maćkowiak A. (2010), *Piekarz i wiatrak*, <http://panorama.media.pl/content/view/342476/8/> [10.08.2013].
- Przeniesienie z Dubina do Pawłowa wiatraka zabytkowego*, www.bip.jutrosin.eu/dokument/1695 [23.08.2013].
- Rejestr zabytków województwa wielkopolskiego*, Warszawa: KOBiDZ, <http://wosoz.ibip.pl/public/?id=37647> [10.08.2013].
- Święch J. (2005), *Tajemniczy świat wiatraków*, Łódź: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.
- Wyszowska I., Zakrzewska P. (2009), Szlak Wiatraczny w Wielkopolsce jako propozycja turystyki kulturowej obiektów przemysłowych i technicznych, *Turystyka Kulturowa*, nr 11, www.turystykakulturowa.org/pdf/2009_11_02.pdf [13.07.2013].

Significance of the Wielkopolska Windmill Trail in the protection of cultural heritage

Abstract. Historical windmills, their history and traditions related to the profession of millers, account for a significant element of the cultural heritage of Wielkopolska. Establishment of the Wielkopolska Windmill Trail is correlated to the protection of wooden mills and aims at protecting the memory of an abundant rural history. The several hundred years of traditional milling history is simultaneously a rich source of folktales and legends, as well as, the craftsmanship of carpentry and the development of technique. The Wielkopolska Windmill Trail, as presented herein, shows the new role historical facilities play in modern society. Some mills on the route are actually ruins which clearly show that it is just the beginning of a long and winding road leading to the ultimate objective, i.e. the protection of cultural heritage. It should be noted that at some point in history, Wielkopolska used to be referred to as a “land of mills” and was a milling district

in Europe. Industrial tourism evokes an increasing interest. Thus, former windmills contribute to the development of tourist infrastructure, and they make a given region more attractive. Ruins of mills, however, need the tourists' interest to survive and to retain their heritage. The local residents, on the other hand, need the tourists' interest in their region to improve their living standards. Therefore, the Wielkopolska Windmill Trail may turn out to be the key to solving the problem of the deteriorating monuments of the grain processing industry. There is hope for a new life for these mills, whose wings have been worn down mercilessly by time, where they start rotating in the sky again.

Keywords: milling, mill, windmill, Wielkopolska Windmill Trail, industrial tourism, cultural heritage